

**źródła monastyczne**

**90**

**źródła monastyczne**

**90**

*Redaktorzy serii:* Michał T. Gronowski OSB

Szymon Hiżycki OSB

**średniowiecze**

**14**

**Rada naukowa:**

Marek Derwich

Dariusz Kasprzak OFM Cap.

Przemysław Nehring

Krzysztof Ożóg

ks. Marek Starowieyski

Ewa Wipszycka

Rafał Zarzeczny SJ

---

RUDOLF GLABER

---

KRONIKI

---

ROKU

---

TYSIĄCZNEGO

---

*Przekład:*

ELWIRA BUSZEWICZ

*Redakcja naukowa i opracowanie:*

MICHAŁ TOMASZ GRONOWSKI OSB

KRZYSZTOF SKWIERCZYŃSKI



TYNIĘC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Przekład według wydania:*

*Cronache dell'anno mille (Storie)*, wyd. G. CAVALLO, S. ORLANDI, Milano 2005<sup>7</sup> (Scrittori greci e latini, 8).

Przekład i opracowanie wykonane w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2020, nr 12H 13 0566 82: „Źródła wzorców kultury monastycznej – transformacja i recepcja w średniowiecznej Polsce: kultura piśmienna, przekaz ustny i wizualny”.

*Recenzje wydawnicze:*

Prof. dr hab. ROMAN MICHAŁOWSKI

Dr hab. prof. UJ WOJCIECH MRUK



NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI

*Redakcja tomu:*

MICHAŁ T. GRONOWSKI OSB

ELŻBIETA WIATER

*Projekt okładki i stron tytułowych:*

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

*Opracowanie typograficzne:*

JAN NIEĆ

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów

✠ Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2020

ISBN 978-83-8205-041-7

ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2020

ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków

tel.: +48 (12) 688–52–90; tel./fax: +48 (12) 688–52–91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl; www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów; druk@tyniec.com.pl

## SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	7
RUDOLFA GLABERA ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ ( <i>Michał Tomasz Gronowski OSB</i> ) .....	9
ZWIERCIADŁO NA GOŚCIŃCACH EUROPY KOŃCA ŚWIATA ( <i>Krzysztof Skwierczyński</i> ) .....	15
KILKA UWAG O RUDOLFIE GLABERZE ( <i>Glauco Maria Cantarella</i> ) .....	39
O POCZWÓRNOŚCI BOŻEJ. WĄTKI NEOPLATOŃSKIE W <i>KRONIKACH</i> RUDOLFA GLABERA ( <i>Antoni Żrebiec</i> ) .....	47
<i>LOCUS SANCTISSIMUS</i> . CLUNY W OCZACH AUTORA <i>HISTORiarum LIBRI QUINQUE</i> ( <i>Antoni Niemyski</i> ).....	83
WYOBRAŻENIA NA TEMAT WŁADZY MONARSZEJ W <i>KRONICE</i> RUDOLFA GLABERA ( <i>Tomasz Dalewski</i> ) .....	167
OBCY A JEDENASTOWIECZNA <i>CHRISTIANITAS</i> W <i>DZIELE</i> RUDOLFA GLABERA ( <i>Jakub Bakiera</i> ) .....	239
BIBLIOGRAFIA.....	291

### KRONIKI ROKU TYSIĄCZNEGO

KSIĘGA PIERWSZA.....	319
I. O poczwórności Bożej.....	321
II. O królu Rudolfie .....	328
III. O królu Lotarze.....	329
IV. Cesarze rzymscy, którzy nastali potem.....	332
V. O plagach pogańskich .....	343
KSIĘGA DRUGA.....	357
I. O wyborze Hugona na króla .....	357
II. O wielorybie i wojnach na Zachodzie .....	359
III. O Conanie, księciu bretońskim, oraz Fulku Andegaweńskim.....	363
IV. O klasztorze w Loches.....	366
V. O dziwnym zjawisku w Orleanie .....	370

VI. O przyjmowaniu godności kościelnych dla niegodziwego zysku....	373
VII. O pożarach i zgonach znakomitych ludzi .....	377
VIII. O śmierci księcia Henryka i spustoszeniu Burgundii .....	380
IX. O wielkim głodzie i najazdach Saracenów .....	383
X. O deszczu kamieni .....	389
XI. O szalonym heretyku Leutardzie.....	390
XII. O herezji odkrytej w Italii.....	392
<b>KSIĘGA TRZECIA .....</b>	<b>397</b>
II. O Stefanie, królu węgierskim i wojnach benewenckich .....	399
II. O królu Franków Robercie.....	405
III. O pojawieniu się komety, która zapowiadała wiele rzeczy.....	411
IV. O przebudowie bazylik w całym świecie.....	415
V. O klasztorach założonych lub odnowionych przez opata Wilhelma .....	420
VI. O relikwiach świętych, które wszędzie odkrywano .....	426
VII. O zburzeniu kościoła w Jerozolimie i rzezi Żydów .....	430
VIII. O herezji odkrytej w Orleanie.....	434
IX. O synach wspomnianego króla .....	444
<b>KSIĘGA CZWARTA .....</b>	<b>461</b>
I. Konstantynopolitańczycy roszczą sobie niesłuszne pretensje do bycia Kościołem powszechnym .....	463
II. O odkrytej w Italii herezji .....	466
III. O tym, że niekiedy z powodu ludzkich grzechów złe duchy za pozwoleniem Bożym dokonują cudów .....	469
IV. O wielkim głodzie, jaki nastął na świecie.....	473
V. O pokoju i urodzaju w roku tysięcznym od Męki Pańskiej .....	479
VI. O napływaniu ludzi z całego świata do Grobu Pańskiego w Jerozolimie .....	483
VII. O wojnach Saracenów z chrześcijanami w Afryce .....	489
VIII. O wojnach Luciców z chrześcijanami na Północy.....	491
IX. O znaku, jaki pojawił się na słońcu.....	494
<b>KSIĘGA PIĄTA.....</b>	<b>501</b>
[I].....	518
II. O przedziwnej wojnie .....	523
III. O trzecim zaćmieniu słońca.....	525
IV. O sporze dotyczącym arcybiskupstwa w Lyonie.....	526
V. O wykorzenianiu symonii .....	530
<b>INDEKS BIBLIJNY.....</b>	<b>535</b>
<b>INDEKS IMION I NAZW WŁASNYCH.....</b>	<b>539</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- CCL Corpus Christianorum. Series Latina, Turnholti 1953–
- CCCM Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, Turnholti 1966–
- CCSG Corpus Christianorum. Series Graeca, Turnholti 1977–
- CSEL Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Wien 1886–
- GLABER RUDOLF GLABER, *Kroniki roku tysięcznego*, przekł. E. BUSZEWICZ, red. nauk. i oprac. M.T. GRONOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, *ŻrMon* 90, 2020 (niniejsza edycja: cyfra rzymska oznacza nr księgi, arabska nr paragrafu w danej księdze).
- GLABER,  
*Histoires* RAOUL GLABER, *Histoires*, wyd. i przekł. M. ARNOUX, Turnhout 1996.
- MGH Monumenta Germaniae Historica, Hannover–Leipzig–Berlin 1826–
- MGH Auct. ant. *Auctores antiquissimi*.
- MGH BdK *Die Briefe der deutschen Kaiserzeit*
- MGH Ldl *Libelli de lite imperatorum et pontificum*
- MGH SS *Scriptores, in folio*.
- MGH SS rer. Germ. *Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*.

MGH SS rer. Lang. *Scriptores rerum Langobardicarum et italicarum saec. VI–IX.*

MGH SS rer. Merov. *Scriptores rerum Merovingicarum.*

- PG Patrologiae cursus completus. Series Graeca, wyd. J.P. MIGNE, vol. 1–161, Parisii 1857–1866.
- PL Patrologiae cursus completus. Series latina, t. 1–217, wyd. J.-P. MIGNE, Paris 1844–1904.
- RB ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Reguła*, przekł. A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 1994<sup>4</sup> (wydanie bilingwiczne).
- ŹrMon Źródła Monastyczne, Kraków 1993–
- ŹrMon 47 G.M. CANTARELLA, *Comites aulae coelestis. Studia z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*, przekł. A. HAASE i IN., red. nauk. M.T. GRONOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, 2009.
- ŹrMon 49 J. LECLERCQ, *U źródeł duchowości Zachodu*, przekł. SZ. SZTUKA, red. nauk. i posłowie M.T. GRONOWSKI, 2009.
- ŹrMon 54 M. PACAUT, *Dzieje Cluny*, przekł. A. ZIERNICKI, red. nauk. M.T. GRONOWSKI, przedmowa D. RICHE, 2010.



## **RUDOLFA GLABERA ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ**

Nie wstydzę się tymczasem wyznać, że nie tylko zrodziłem się w grzechu mych przodków, lecz także miałem przykry charakter i postępowałem tak nieznośnie, że nie da się tego opowiedzieć. Za sprawą pewnego mnicha, mianowicie mego wuja, zostałem przemocą wyrwany z próżnego i świeckiego życia, jakie z upodobaniem prowadziłem – miałem wtedy prawie dwadzieścia lat. Odziałem się w mniszy habit, lecz – ach, biada! – odmieniłem jedynie szatę, a nie umysł. Jeśli zaś jacyś ojcowie lub bracia duchowni radzili mi z miłością rzeczy skromne i święte, osłaniałem serce tarczą nadętego duma, bezwzględnego umysłu. Pod wpływem pychy sprzeciwiałem się zbawiennym rzeczom, które mogły stać się mym udziałem. Byłem nieposłuszny wobec starszych, nieznośny dla rówieśników, uciążliwy dla młodszych; prawdę rzekłszy, moja obecność dla wszystkich była ciężarem, a nieobecność ulgą. Bracia z tego klasztoru sprowokowani tymi i podobnymi rzeczami, wykluczyli mnie ze swej wspólnoty i odmówili mieszkania, wiedząc z doświadczenia, że – jak się często zdarzało – choćby tylko jako człowiek obdarzony umiejętnościami literackimi nie zostanie bez dachu nad głową<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> GLABER V,3.

Kiedy Rudolf Glaber spisywał piątą księgę swych *Historii* – prawdopodobnie między 1043 a początkiem 1047 r. – miał już za sobą większą część swego niespokojnego życia: krótsze lub dłuższe pobyty w różnych klasztorach, liczne podróże, zmaganie się z demonicznymi wizjami, doświadczanie charyzmatycznych przełożonych, zazdrosnych współbraci (w rzeczywistości lub tylko w jego wyobraźni), a przede wszystkim fascynującej a jednocześnie przerażającej magii czasu – wielkiego jubileuszu tysiąclecia od narodzin i śmierci Chrystusa.

Glaber urodził się około roku 985, zapewne w Burgundii. O jego życiu nie mamy zbyt wielu pewnych informacji<sup>2</sup>, poza tymi, które zawarł w swych dwóch dziełach: *Historiach* (*Historiarum libri quinque ab anno incarnationis DCCCC usque ad annum MXLIV*) oraz *Żywocie św. Wilhelma z Volpiano*, opata klasztoru św. Benignusa w Dijon (*Vita sancti Guillelmi Abbatis Divionensis*), jednego z tych charyzmatycznych przełożonych, który wy-

---

<sup>2</sup> Podstawowe informacje biograficzne zestawiają: E. SACKUR, *Studien über Rodulfus Glaber*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde” 14 (1889), s. 377–418; E. PETIT, *Raoul Glaber*, „Revue historique” 48 (1892), s. 283–299 oraz autorzy współczesnych wydań krytycznych: J. FRANCE, *Introduction*, [w:] *Rudolfi Glabri Historiarum libri quinque*, wyd. J. FRANCE, Oxford 1993, s. XIX–CVI; *Cronache dell’anno mille (Storie)*, wyd. G. CAVALLO, S. ORLANDI, Milano 2005<sup>7</sup> (Scrittori greci e latini, 8), s. IX–LXVII; *Histoires*, wyd. i przekł. M. ARNOUX, Turnhout 1996 (Miroir du Moyen Âge), s. 5–29. Por. też R. COLLIOT, *Rencontres du Moine Raoul Glaber avec le diable d’après des Histoires*, [w:] *Le diable au Moyen Age: Doctrine, problèmes moraux, représentations*, red. J.-P. POLY, Aix-en-Provence 1979, s. 119–132.

warł nie miały wpływ na życie Rudolfa. W przytoczonym wyżej świadectwie nasz autor wspomina, że miał urodzić się „w grzechu swych przodków”, co niektórzy z badaczy odczytują jako aluzję do pozamałżeńskiego pochodzenia: Rudolf miałby być synem nieprzestrzegającego celibatu prezbitera; w konsekwencji jego „grzeszne” urodzenie miało zaowocować trudnym i nieznośnym charakterem; nie sposób jednak zweryfikować tych domysłów. Następnie Glaber wspomina, że w stosunkowo młodym wieku: „Za sprawą pewnego mnicha, mianowicie mego wuja, zostałem przemocą wyrwany z próżnego i świeckiego życia – miałem wtedy prawie dwadzieścia lat”. Nie wiemy, kim był ów wuj ani gdzie był mnichem; jest prawdopodobne, że był związany z siecią klasztorów zależnych od wielkiego opactwa św. Germana w Auxerre, przeżywającego wówczas rozkwit pod rządami opata Hilderyka<sup>3</sup>. To zapewne tam, w ostatnich latach X w., młody Rudolf rozpoczął monastyczną drogę; nie wiemy jednak, czy Glaber otrzymał habit bezpośrednio w Auxerre, czy też w jednej z jego dependencji, jaką był klasztor św. Leodegara w Champeaux. W tym ostatnim klasztorze przebywał zapewne do ok. 1010 r., kiedy to współbracia mieli odmówić mu dalszego pobytu i wykluczyć go ze wspólnoty. Można się jedynie domyślać, czy miało to związek ze śmiercią opata Hilderyka (zm. 1011 r.), kiedy zabrakło

---

<sup>3</sup> Por. N. DEFLOU-LECA, *Saint-Germain d'Auxerre et ses dépendances, (V<sup>e</sup>–XIII<sup>e</sup> siècle): un monastère dans la société du haut Moyen Âge*, Saint-Étienne 2010 (Congrégations, ordres religieux et sociétés).

już cierpliwego ojca i opiekuna nad zdolnym, choć niespokojnym młodym mnichem.

Po opuszczeniu wspólnoty św. Leodegara w Champeaux (lub Auxerre) Glaber przez pewien czas (ok. 1010 – ok. 1016) przebywał w opactwie Saint-Jean-de-Réome (zob. GLABER II,19), które w tym czasie (po śmierci opata Hilderyka z Auxerre) zyskało nowego przełożonego, Wilhelma z Volpiano, opata klasztoru św. Benignusa w Dijon<sup>4</sup>. Pod wpływem lub za radą Wilhelma tam właśnie przeniósł się nasz kronikarz i pozostał do ok. 1030 r. Być może wówczas, już ok. 1020 r., Wilhelm zlecił Rudolfowi opracowanie *Kronik*. Choć czas spędzony we wspólnocie w Dijon był jednym z dłuższych i bardziej stabilnych pobytów kronikarza w jednej wspólnocie, nie był jednak jego ostatnim klasztorem. Przy braku źródeł innych niż wspomnienia samego Glabera, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Rudolf jeszcze przed rokiem 1030 opuścił św. Benignusa (i tym samym Wilhelma) i przeniósł się do klasztoru Moutiers-Sainte-Marie, czy też jego pobyt w tej wspólnocie należy umiejscowić dopiero 10 lat później. Pewnym natomiast pozostaje, że ok. 1031 r. zawitał do najświetniejszego wówczas opactwa – do Cluny, przeżywającego wówczas swój złoty okres pod rządami opata Odyłona. Kluniacki pobyt Glabera i wpływ, jaki

---

<sup>4</sup> O roli i znaczeniu zarówno opactwa w Dijon, jak i jego opata, Wilhelma z Volpiano zob. C. MALONE, *Saint-Bénigne de Dijon en l'an mil, totius Galliae basilicis mirabilior: interprétation politique, liturgique et théologique*, Turnhout 2009 (Disciplina monastica, 5); N. BULST, *Untersuchungen zu den Klosterreformen Wilhelms von Dijon, 962–1031*, Bonn 1973 (Pariser Historische Studien, 11).

on nań wywarł, został obszernie przeanalizowany w studium Antoniego Niemyskiego<sup>5</sup>. Tu warto wspomnieć, że w Cluny kronikarz opracował znaczną część materiału wcześniej już zaczętych *Kronik*, dedykując je „najświetniejszemu spośród sławnych mężów, Odylonowi, opatowi klasztoru Cluny” (GLABER I, *Dedykacja*). Równoległe z pracą nad *Kronikami*, Rudolf, krótko po roku 1031, napisał drugie dzieło<sup>6</sup>, wspomniany wcześniej *Żywot* Wilhelma z Volpiano (zm. 31 I 1031), „męża nieposzlakowanej wiary i stałości” (GLABER III,40), składając tym samym hołd swemu charyzmatycznemu protektorowi.

Trudno stwierdzić, jak długo trwał pobyt Glabera w Cluny. Zapewne około połowy lat 30. XI w. przeniósł się do klasztoru św. Piotra w Bèze, ok. 40 km na północny wschód od Dijon. Niedługo potem, być może ok. 1036 r., zdecydował się na powrót do opactwa swej młodości, gdzie zaczynał monastyczną drogę – św. Germana w Auxerre. Niektórzy z badaczy właśnie z tym okresem łączą pobyt w Moutiers-Sainte-Marie (GLABER V,5). Tak czy inaczej można jedynie ogólnie przyjąć, że to we wspólnocie w Auxerre kronikarz dokończył pracę nad swym głównym dziełem, zapewne tu powstała jego księga piąta; tu również zmarł ok. 1047 r.

---

<sup>5</sup> Zob. niżej w tym tomie: A. NIEMYSKI, *Locus sanctissimus. Cluny w oczach autora Historiarum libri quinque*, tam dalsza literatura odnośnie do Cluny.

<sup>6</sup> Jak sam to wspomina: „ojciec mnichów, wybitny fundator klasztorów, opat Wilhelm, o którym przydałoby się wiele powiedzieć, ale wszystko to wyraziliśmy już – jak wiadomo – w książeczce, którą napisaliśmy o jego życiu i czynach” (GLABER IV,9).



*Kroniki roku tysięcznego* Rudolfa Glabera zachowane są w czterech rękopisach i doczekały się już wielu wydań. Pierwsza edycja ukazała się drukiem we Frankfurcie w roku 1596 (*Historiae Francorum ab anno Christi DCCCC ab an. M.CC. LXXXV. Scriptores veteres, XI, ... Ex bibliotheca P. Pithoei v. cl. nunc primum in lucem dati*, s. 1–59), a kolejne w ciągu XVII do XIX w. Nowsze ustalenia przyniosły badania nad rękopiśmienną tradycją *Kronik* G. Waitza i M. Prou, czego owocem były edycje w MGH (1846) i paryska z 1886 r.<sup>7</sup> Dopiero jednak paleograficzne i kodykologiczne studia M.-C. Garand pozwoliły na ustalenie, że najważniejszy z rękopisów (Paris BNF lat. 10912) zawiera partie spisane ręką Glabera (ks. V), a w części mnichów-kopistów pod jego kierunkiem (ks. I–IV), co pozwoliło na rekonstrukcję filiacji pozostałych rękopisów<sup>8</sup>. Ostatecznie dysponujemy dziś dwiema równoległymi edycjami krytycznymi (różniącymi się jedynie w detalach) na bazie wspomnianego już rękopisu paryskiego (Paris BNF lat. 10912) z obszernymi komentarzami i przekładem na język współczesny: oksfordzka J. France’a oraz mediolańska G. Cavallego i S. Orlandiego. Przekład polski ukazuje się na bazie tekstu łacińskiego z edycji mediolańskiej, opracowanie przygotowano na podstawie obu wydań oraz komentarzy zamieszczonych w tłumaczeniu francuskim Mathieu Arnoux.

---

<sup>7</sup> Zob. zestawienie w bibliografii.

<sup>8</sup> M.-C. GARAND, *Un manuscrit d’auteur de Raoul Glaber? Observations codicologiques et paléographiques sur le MS. Paris, B.N., Latin 10912*, „Scriptorium” 38 (1983), s. 5–28; opis rękopisów oraz edycji: *Cronache dell’anno mille (Storie)*, s. XVIII<sup>nn.</sup>, LIX–LXVIII.

*Krzysztof Skwirczyński*

## ZWIERCIADŁO NA GOŚCIŃCACH EUROPY KOŃCA ŚWIATA

O każdej średniowiecznej kronice możemy powiedzieć, że zarówno stanowi ona źródło ważne dla badań nad dziejami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, religijnymi, jak też przynosi zapis wydarzeń marginalnych i anegdot, wszelakich ciekawostek, które pomagają zrozumieć mentalność ludzi dawnych epok. Nie każda jednak z nich powstała w tak fascynującym momencie (przełom tysiącleci, czas przeobrażeń niemal każdej dziedziny życia); tak ważnym, gdyż centralnym dla ówczesnego świata rejonie geograficznym (pogranicze Francji, Cesarstwa i Italii); tak istotnym – a może najważniejszym w tamtym okresie – ośrodku religijnym i intelektualnym (opactwo Cluny, które rościło sobie wówczas wręcz prymat nad zepsutym i skorumpowanym papieżstwem); nie każde wreszcie ma autora, który był tak wnikliwym i bystrym obserwatorem jak Rudolf Glaber.

Jak wielkie bogactwo treści przynosi dzieło burgundzkiego mnicha, świadczą m.in. zgromadzone niżej teksty monograficzne<sup>1</sup>. *Kroniki* – mimo ponad wieku inten-

---

<sup>1</sup> Dla porządku bibliograficznego przywołajmy kilka ważnych wybranych prac, które ani w zamieszczonych w niniejszym tomie

sywnych prac badawczych nad nimi – wciąż pozwalają na nowe interpretacje, a różnorakie zagadnienia wciąż czekają na swoje opracowanie. Generalnie jednak pewna kwestia pozostaje już chyba bezsporna, *Historie* Glabera nie odzwierciedlają niepokoju kluniackiego kronikarza, ani – tym bardziej – jakiegokolwiek jego hysterii związanej z nadchodzącym końcem świata (o ile w czasach powstania dzieła rzeczywiście tego typu histeria miała miejsce<sup>2</sup>). Wprost

---

tekstach monograficznych, ani w komentarzach do tłumaczenia *Kronik* nie są przywoływane: M. VOGELSANG, *Der cluniacensische Chronist Rodulfus Glaber. Ein Beitrag zur cluniacensischen Geschichtsschreibung*, „Studien und Mitteilungen zur Geschichte des Benediktinerordens” cz. 1: 67 (1956), s. 24–38, s. 277–297, cz. 2: 71 (1960), s. 151–186; J. FRANCE, *Rodulfus Glaber and the Cluniacs*, „Journal of Ecclesiastical History” 39/4 (1988), s. 497–508; R. ROMAGNOLI, *Le Storie di Rodolfo il Glabro. Strutture culturali e modelli di santità cluniacensi*, Bologna 1988; TENZE, *La cultura cluniacense tra Oddone e Maiolo nell’opera di Rodolfo il Glabro*, „Quaderni Medievali” 33 (1992), s. 6–34; B. HARDY, *Glaber’s Cluniac Preoccupations* (praca magisterska), Simon Fraser University 1996, <https://summit.sfu.ca/item/7061> (dostęp: 5 III 2020); J. FRANCE, *War and Christendom in the Thought of Rodulfus Glaber*, „Studia Monastica” 30/1 (1988), s. 105–119; F.X. HARTIGAN, *Rodulfus Glaber and the Early Capetians*, „Proceedings of the Annual Meeting of the Western Society for French History” 15 (1988), s. 30–37; zob. też *Rodulfus Glaber*, [w:] *Repertorium Fontium Historiae Medii Aevi*, XI/1–2, Romae 2004, s. 170–172.

<sup>2</sup> H. FELD, *Endzeiterwartung an der mittelalterlichen Jahrtausendwende?*, „Rottenburger Jahrbuch für Kirchengeschichte” 18 (1999), s. 215–223; D. THOMPSON, *Das rätselhafte Jahr 1000*, „Concilium. Internationale Zeitschrift für Theologie” 34 (1998), s. 396–405; R. LANDES, *Rodulfus Glaber and the Dawn of the New Millennium. Eschatology, Historiography and the Year 1000*, „Revue Mabillon” 68



przeciwnie, Glaber przedstawia dość optymistyczną perspektywę: znaki, które zsyła Bóg i objawia także za pośrednictwem wydarzeń mających miejsce wśród ludów pozostających poza wspólnotą *christianitas*, mają służyć naprawie życia, nawróceniu, odrzuceniu grzechu, oczywiście w perspektywie śmierci i Sądu Ostatecznego, ale nie wydaje się, żeby ów sąd miał nadejść w jakiejś bliskiej perspektywie. Owszem, Glaber zdaje sobie sprawę ze znaczenia millennium zarówno Narodzin, jak i Zmartwychwstania, zdaje sobie sprawę, jak niektórzy współcześni mogą te rocznice interpretować, jednak on sam wszelkie znaki (w tym wojny, głód, zarazy i inne niepokojące zjawiska) traktuje raczej jako wezwanie do opamiętania, wierzy w tę poprawę i jego perspektywa przyszłości wydaje się wręcz optymistyczna, czyli zgodna z monastyczną duchowością przełomu tysiącleci. W przeciwieństwie do pobożności pesymistycznej, charakterystycznej dla żywego ruchu eremickiego na południe od Alp.

Do wzajemnych związków obu tych nurtów przyjdzie nam wrócić, teraz jednak przywołajmy pewne wydarzenia, które w obydwu kręgach zostały przedstawione niemal identycznie. Chodzi o stosunek do społeczności

---

(1996), s. 57–77. Zob. też prace przedstawiające kwestie millenijne w szerszym kontekście: P. BONNASSIE, *Les sociétés de l'an mil. Un monde entre deux âges*, Bruxelles 2001; *The Apocalyptic Year 1000. Religious Expectation and Social Change, 950–1050*, red. R. LANDES, A. GOV, D.C. VAN METER, Oxford 2003; por. H. TAVIANI-CAROZZI, *An Mil et millénarisme: le Chronicon d'Adémar de Chabannes*, [w:] *Gerberto d'Aurillac da abate di Bobbio a papa dell'anno 1000*, red. F.G. NUVOLONE, Bobbio 2001, s. 779–821.

żydowskiej. Glaber podsumowując prześladowania Żydów<sup>3</sup> po zburzeniu bazyliki Grobu Bożego w Jerozolimie, pisze: „Wskutek tego, po godnym pomszczeniu ich grzechów, mało co można ich było znaleźć w świecie łacińskim” (III,24). W tym samym czasie (ok. 1040 r.) podobną opinię wyraził piszący w Italii Piotr Damiani w fascynującym i wciąż zagadkowym traktacie *Antilogus contra Iudaeos*:

Lecz jeśli chcesz być żołnierzem Chrystusa i walczyć mężnie po Jego stronie, jako znakomity wojownik podnieś oręż raczej przeciwko występkom ciała, przeciwko sztuczkom diabelskim, a więc przeciwko wrogom, którzy nigdy nie umierają, niż przeciwko Żydom, którzy już niemal zostali starci z powierzchni ziemi<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Oprócz literatury przywoływanej w artykule Jakuba Bakiery oraz przypisach w edycji tłumaczenia *Kronik* zob. R. LANDES, *The Massacres of 1010: on the Origins of Popular Anti-Jewish Violence in Western Europe*, [w:] *From Witness to Witchcraft. Jews and Judaism in Medieval Christian Thought*, red. J. COHEN, Wiesbaden 1997 (Wolfenbütteler Mittelalter-Studien, 11), s. 79–112; D.F. CALLAHAN, *Ademar of Chabannes, Millennial Fears and the Development of Western Anti-Judaism*, „Journal of Ecclesiastical History” 46 (1995), s. 19–35.

<sup>4</sup> *Die Briefe des Petrus Damiani*, wyd. K. REINDEL, MGH BdK, t. 4/1, 1983, s. 65–66, przekł. E. BUSZEWICZ; o tym traktacie zob. U. FACCHINI, *Pier Damiani, un Padre del secondo millennio. Bibliografia 1007–2007*, Roma 2007 (Opere di Pier Damiani. Complementi), s. 305–307; G.I. GARGANO, *La polemica antiggiudaica di Pier Damiani*, [w:] *La „grammatica di Cristo” di Pier Damiani. Un maestro per il nostro tempo*, red. G.I. GARGANO, L. SARACENO, Negarine di S. Pietro in Cariano (Verona) 2009, s. 75–107; literatura dotycząca obecności Żydów w Europie średniowiecznej i stosunku Koś-

Takich podobieństw opinii, wątków oraz przekonań, świadczących zarówno o kontaktach obu środowisk, jak i wspólnych elementach formacji duchowej i intelektualnej, można wskazać więcej<sup>5</sup>.

Wspominałem, jak bystrym obserwatorem otaczającej rzeczywistości był Rudolf, chociaż czasami jego uwagi wydają się bardzo lakoniczne i rzucone niejako mimochodem. Kronikarz np. opisuje interwencję cesarza Henryka II na południu Italii; zamknięci w mieście Bizantyńczycy postanowili z władcą pertraktować i „oblężeni wpadli na lepszy pomysł i wymyślili sposób, aby wyjść z opresji. Wzięli bowiem pewnego dnia jakiegoś pustelnika odzianego w mniszy habit – a w Italii takich pełno” (III,4). Czas, o którym pisze Glaber, to rzeczywiście okres, kiedy liczni eremici-włóczędzy i eremici-pielgrzymi przemierzali Italię wzdłuż i wszerz. Wielu pochodziło ze znaczących rodów i porzuciwszy stan rycerski, poświęcało się ascezie i wymyślnym umartwieniom. Pielgrzymowali do Jerozolimy. Poszukiwali zbawienia w ojczyźnie anachoretów, Egipcie, gdzie nie tylko naśladowali Ojców Pustyni, lecz także próbowali ewangelizować miejscowe ludy. Swoista „moda” na eremityzm na Półwyspie Apenińskim narodziła się na skutek spotkania duchowości świata łacińskiego i greckiego (takie przenikanie się ich obu widoczne jest także wyraźnie na kartach dzieła bur-

---

ciola do judaizmu jest olbrzymia, dla okresu poprzedzającego czasy Rudolfa Glabera zob. studia zgromadzone w tomie: *Barbarians and Jews. Jews and Judaism in the Early Medieval West*, red. Y. HEN, T.F.X. NOBLE, Turnhout 2018, tu dalsze wskazówki bibliograficzne.

<sup>5</sup> Zob. komentarze do polskiego tłumaczenia.

gundzkiego mnicha). W dobie kryzysu monastycyzmu tradycyjnego – oczywiście w Italii, mnisi z Cluny oburzyliby się na taką generalną sugestię – obserwować możemy olbrzymią mobilność ludzi o żywych potrzebach religijnych, poszukujących swego miejsca w świecie i sposobów na osiągnięcie zbawienia. Mobilność taka i często towarzyszące jej fermenty religijne, ów „świat duchowości w ruchu”, dość często znajdowały się wręcz na pograniczu herezji<sup>6</sup>. Tak trafne, choć poczynione na marginesie narracji, obserwacje dotyczące życia religijnego w Italii możliwe były co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, mistrzem i niezaprzeczalnym autorytetem, niezwykle intensywnie obecnym na kartach *Kronik*, jest pochodzący z Italii Wilhelm z Volpiano. Ponadto w interesującym nas okresie opaci Cluny utrzymywali bardzo ożywione kontakty z papieżem i – szerzej – Półwyspem Apenińskim; niemal z całą pewnością źródłem informacji o niektórych przedstawionych na kartach dzieła wydarzeniach byli nieustająco przekraczający w obie strony Alpy opaci i inni kluniaccy mnisi<sup>7</sup>. Po trzecie wreszcie, z lektury *Historii* wyłania się obraz społeczeństwa (ta uwaga dotyczy już nie tylko pobudzanych religijnością wędrujących ere-

---

<sup>6</sup> Zob. przede wszystkim P. GOLINELLI, *Da San Nilo a San Romualdo. Percorsi spirituali tra Oriente e Occidente e tra Nord e Sud intorno al Mille*, [w:] *San Romualdo. Storia, agiografia e spiritualità*, Negarine di S. Pietro in Cariano (Verona) 2002, s. 65–96; oraz: *Greek Monasticism in Southern Italy. The Life of Neilos in Context*, red. B. CROSTINI, I.A. MURZAKU, Abingdon–New York 2018.

<sup>7</sup> Zob. niżej tekst Antoniego Niemyskiego oraz komentarze w edycji tłumaczenia źródła.

mitów) niezwykle mobilnego, pozostającego w nieustannym ruchu, utrzymującego różnorakiego rodzaju kontakty, także zewnątrz kulturowe.

Mobilność ta jest jedną z charakterystycznych cech bardzo długiego wieku XI. Liczne procesy i zjawiska, które miały miejsce w tym trwającym od końca X w. aż po początek stulecia XII okresie, przyniosły początki, czasem jedynie załążki, wielu zmian kluczowych dla zrozumienia następnych epok. Dla późniejszej rzeczywistości, także dla otaczającej nas obecnie cywilizacji europejskiej, niezwykle istotne okazały się nowe idee, które się wówczas rodziły, i różnego rodzaju „rewolucje”, które wówczas miały miejsce. Dla Kościoła (powtórzmy: także współczesnego) przełomem takim była tzw. reforma gregoriańska i związana z nią zmiana podejścia do prawa kanonicznego, próby jego kodyfikacji, eliminowanie kanonów fałszywych i sprzecznych ze sobą, co ostatecznie zaowocowało zarówno odrodzeniem się prawa rzymskiego, jak i unifikacją kościelnego – co w konsekwencji doprowadziło do powstania uniwersytetów. Wskażmy ponadto fundamentalne zjawiska polityczne (nowa definicja stosunków pomiędzy *regnum* a *sacerdotium*); gospodarcze (transformacja feudalna, prawne oraz ekonomiczne wyodrębnianie się ośrodków miejskich i kształtowanie się komun); społeczne (wykształtowanie się kleru jako warstwy odrębnej, „indywidualizacja” człowieka i formowanie się jego samoświadomości – do czego wrócimy niżej, próby opanowania anarchii, zaprowadzanie *pax Dei* – proces ten doskonale jest widoczny na kartach *Historii* – wreszcie przewyciężenie postkarolińskiego kryzysu

administracji państwem i jego poszczególnymi obszarami – również ten proces znalazł odzwierciedlenie w dziele Rudolfa); wreszcie obyczajowe (powolne co prawda, ale odchodzenie Kościoła i jego wiernych od manichejskiego dziedzictwa dotyczącego cielesności i seksualności, stopniowa akceptacja miłości ziemskiej i przyjemności erotycznej, rzecz jasna w ramach legalnego małżeństwa) i religijne (głębokie przeobrażenia duchowości związanej z kultem Matki Boga oraz Chrystusa jako Boga-człowieka)<sup>8</sup>. *Last but not least* dodajmy jeszcze jedną obserwację: wbrew wciąż jeszcze czasami pokutującym w historiografii stereotypom, okres ten był w swej istocie stuleciem intelektualistów (i wbrew innym stereotypom – Glaber był jednym z nich)<sup>9</sup>.

Wśród tych zmian i transformacji niebagatelną pozycję zajmuje wykorzystanie tzw. opinii publicznej jako, z jednej strony, areny walki i sporów, z drugiej zaś – instrumentu do osiągnięcia zamierzonych celów. Innymi słowy w interesującym nas okresie następuje coraz szybszy proces przejścia z etapu kultury oralnej do czasu kultury pisma; przy czym nie tyle chodzi o zwiększenie liczby piśmiennych członków społeczeństwa czy zwykły wzrost ilościowy powstających dzieł i wystawianych dokumentów, lecz o ograniczenie liczby i zakresu spraw, do któ-

---

<sup>8</sup> Zob. K. SKWIERCZYŃSKI, *Long XI<sup>th</sup> Century*, „*Quaestiones Mediaevalium Aevii Novae*” 23 (2018), s. 175–181; o tych fundamentalnych zmianach w pobożności maryjnej i chrystologicznej zob. R. FULTON, *From Judgment to Passion. Devotion to Christ and the Virgin Mary, 800–1200*, New York 2002.

<sup>9</sup> Zob. niżej tekst Antoniego Żrebca w niniejszym tomie.



rych załatwienia i omówienia wcześniej wystarczały ustne ustalenia, obietnice i przysięgi<sup>10</sup>. Efekty tej transformacji odegrały ważną rolę w trakcie długotrwałego, skomplikowanego i niezwykle trudnego procesu układania na nowo stosunków pomiędzy władzą świecką i duchową w dobie tzw. reformy gregoriańskiej. Skrótowno rzecz ujmując: przed burzliwymi czasami rewolucji gregoriańskiej strony różnorodnych sporów rozwiązywały konflikty dzięki pertraktacjom i ucieraniu się poglądów; następnie coraz większą rolę w dyskusji zaczęły odgrywać teksty traktatów, pism politycznych, zbiory prawa kościelnego, listów otwartych; zaczęto odwoływać się pisemnie do nowej bohaterki – opinii publicznej. Analogicznie proces taki wyglądał w przypadku innych spraw, także niekoniecznie politycznych i nie tylko tych wzbudzających kontrowersje, chodzi np. o stosunek do innowierców, heretyków, ludzi przejawiających jakiegokolwiek zachowania, np. obyczajowe czy seksualne, wykraczające poza powszechnie uznany wzorzec. Niektóre z tekstów dotyczących danych zagadnień stawały się po prostu źródłem normatywnego, generalnego sposobu traktowania takich grup, których poglądy czy zachowania wykraczały poza normy przyjęte przez Kościół i społeczeństwo. Reasumując, w trakcie długiego wieku XI definiowano, nazywano

---

<sup>10</sup> Zob. przede wszystkim L. MELVE, *Inventing the Public Sphere. The Public Debate during the Investiture Contest (c. 1030–1122)*, t. 1–2, Leiden–Boston 2007; *Brief und Kommunikation im Wandel. Medien, Autoren und Kontexte in den Debatten des Investiturstreits*, red. F. HARTMANN, Köln–Weimar–Wien 2016 (Papsttum im mittelalterlichen Europa, 5).

i oceniano wszelakie aspekty ludzkiego życia; funkcjonujące w ramach *christianitas* grupy społeczne coraz silniej się wyodrębniały i wskazywały swoje granice; z kolei cała zachodnia część tego kręgu kulturowego zaczęła konsolidować się w opozycji do heretyków, muzułmanów, Żydów i wszelkiego rodzaju obcych i innych; społeczeństwo zaczęło też stawać się coraz bardziej represyjne<sup>11</sup>.

*Kroniki* Rudolfa Glabera zawierają na swoich kartach odniesienia do takich kanałów rozprzestrzeniania się informacji, różnorodnych form i metod propagandy, pokazują także procesy wyprowadzania debaty toczonej dotychczas w zamkniętym kręgu zainteresowanych do sfery publicznej. Pisemna propaganda, może lepiej ujmując: publicystyka, była jedną z form sprawnej komunikacji społecznej, udoskonalała się ona zaś dzięki wzrostowi mobilności. Przykładem niech tu będzie np. coraz częstszy od połowy XI stulecia udział lokalnych hierarchów w synodach rzymskich, wymóg osobistego odbioru papiusza przez arcybiskupów (zjawiska jeszcze nieobecne u Glabera) czy papieskie legacje i przekazywanie informacji na lokalnych synodach oraz inne zadania wysłanników Stolicy Apostolskiej (co z kolei wśród bohaterów *Historii* burgundzkiego kronikarza wzbudzało sprzeciw i oburzenie).

Wydaje się, że dzięki tej wzrastającej mobilności, a co za tym idzie, szybszemu rozprzestrzenianiu się informa-

---

<sup>11</sup> Por. niżej tekst Jakuba Bakiery w niniejszym tomie; o podobnych zjawiskach w okresie wcześniejszym zob. *Inclusion and Exclusion in Mediterranean Christianities, 400–800*, wyd. Y. Fox, E. BUCHBERGER, Turnhout 2019.



cji, jednocześnie zaś na skutek chęci wpływu na opinię publiczną i próby manipulowania nią czy stosowania zorganizowanej propagandy, w dziele burgundzkiego mnicha znalazł się wątek związany z Polską. Chodzi oczywiście o fragment dotyczący św. Wojciecha. Relacji Glabera wnikliwie przyjrzała się Elżbieta Dąbrowska<sup>12</sup>; uczona ta słusznie wskazała, że zniekształcenie informacji o apostołach Prusów do postaci, w jakiej dotarły do kluniackiego historiografa, mogło być efektem czeskiej akcji propagandowej wiążącej świętego wyłącznie z Pragą, także jeśli idzie o pierwotne miejsce złożenia relikwii. Połączona ona była ze staraniami księcia Brzetysława i biskupa Sewera o utworzenie arcybiskupstwa praskiego. To, że polityka historyczna Czechów znalazła odzwierciedlenie w dziele spisany tak daleko od Pragi, a jednocześnie tak szybko (zaledwie parę lat od najazdu Brzetysława i przeniesienia relikwii z Gniezna), możliwe było dzięki wspomnianym już okolicznościom, czyli niezwykle intensywnym kontaktom Cluny z Rzymem. Najpewniej bowiem z tego kierunku rozeszła się nowa wizja męczeństwa Wojciecha i losu jego relikwii. Trzeba też przypomnieć, że ta postać była kluniatom znana zarówno dzięki ich świetnej orientacji w tematach popularnych w Italii (Wojciecha parokrotnie wspomina np. Piotr Damiani w *Żywocie błogostawionego Romualda*), jak też dzięki kontaktom osobistym z przyszłym męczennikiem (wiemy o spotka-

---

<sup>12</sup> E. DĄBROWSKA, *Cluny a święty Wojciech. Relacja Historiae libri quinque Rudolfa Glabera o męczeństwie św. Wojciecha*, [w:] TAŻ, *Groby, relikwie i insygnia. Studia z dziejów mentalności średniowiecznej*, Warszawa 2008, s. 263–271.

niu Prażanina i opata Majolusa). Przypomnijmy, że sprawa translacji była szeroko dyskutowana w Rzymie na synodzie sądowym wkrótce po 1039 r.; ostatecznie książę czeski i biskup praski mieli odbyć pokutę, natomiast relikwie pozostały w stolicy, którą za życia zarządzał Wojciech. Relacja Glabera przedstawia czeski punkt widzenia<sup>13</sup>.

Wspominaliśmy o zwięzłym, ale jakże trafnym scharakteryzowaniu przez kronikarza „eremityzmu wędrownego” w Italii. Kolejną taką lakoniczną obserwacją Glabera, która zaowocowała zresztą po tysiącu lat niezwykle udanym projektem badawczym, jest następująca uwaga: „Wydawało się, że świat, strząsnąwszy z siebie i odrzucając starość, odział się cały w białą szatę kościołów” (III,13)<sup>14</sup>. Burgundzki mnich wspomina, że po wkroczeniu w nowe millennium wszędzie, a zwłaszcza w Galii i Italii, odnawiano i przebudowywano klasztory, katedry i inne świątynie, jakby wierni uczestniczyli w jakiejś rywalizacji. Dodajmy na marginesie, że ten odnowiony świat, który zrzuca starość, nie wydaje się zbyt pesymistyczny...

---

<sup>13</sup> *Cosmae Pragensis chronica Boemorum* II,3–5, wyd. B. BRET-HOLZ, MGH SRG [s.n.] 2, 1923, s. 84–91; o zjawisku kradzieży relikwii zob. ostatnio M. PAPASIDERO, *Translatio sanctitatis. I furti di reliquie nell'Italia medievale*, Firenze 2019; por. też klasyczną już pracę P.J. GEARY, *Furta sacra. Thefts of Relics in the Central Middle Age*, Princeton 1990.

<sup>14</sup> Zob. studia z zakresu historii, sztuki, architektury i liturgii, dla których ten fragment dzieła Glabera stał się punktem wyjścia: *The White Mantle of Churches. Architecture, Liturgy, and Art around the Millennium*, red. N. HISCOCK, Turnhout 2003.

Związany z kilkoma ważnymi instytucjami kościelnymi Burgundii mnich nie mógł oczywiście pominąć w swym dziele spraw związanych z pobożnością i duchowością oraz aktualnych i palący problemów Kościoła. W kilku autobiograficznych rozdziałach opisuje np. jak ukazywał mu się diabeł<sup>15</sup>. Gdy Glaber przebywał w klasztorze św. Benignusa w Dijon, ukazał mu się Zły (jak sam twierdzi, być może ten sam, który dręczył go w innych wizjach w innych zgromadzeniach), i wybiegłszy z latryny krzyczał:

Gdzie jest mój młodzieniaszek? Gdzie jest mój młodzieniaszek? Nazajutrz zaś, prawie o tej samej porze, uciekł stamtąd pewien młody braciszek o płochym umyśle, imieniem Teodoryk. Zrzucił habit i przez pewien czas prowadził świeckie życie. Potem zaś ze skruchą w sercu powrócił do reguły świętego stanu (V,4).

Diabeł hulający po klasztorze jest zjawiskiem dość częstym w treści źródeł tego okresu, jego obecność jest mnichom potrzebna do wykazania własnej świętości; w przypadku Cluny każda próba kuszenia przez demony kończy się ich pokonaniem i odesłaniem do właściwego dlań

---

<sup>15</sup> Oprócz literatury przywołanej w tekstach monograficznych i komentarzach zob. J. DALARUN, *Relire Raoul Glaber*, [w:] *Moines et démons. Autobiographie et individualité au Moyen Âge (VII<sup>e</sup>–XIII<sup>e</sup> siècle)*, red. D. BARTHÉLEMY, R. GROSSE, Genève 2014 (Hautes études médiévales et modernes, 106), s. 55–83; R. COLLIOT, *Rencontres du moine Raoul Glaber avec le diable d'après ses Histoires*, [w:] *Le diable au moyen âge. Doctrines, problèmes moraux, représentations. Colloque tenu à Aix-en-Provence, 3–5 mars 1978*, Aix-en-Provence–Paris 1979, s. 117–132.

miejsca, czyli właśnie do latryn<sup>16</sup>. W anegdocie tej można dostrzec też aluzję do zachowań sodomickich. Stulecie później opat Cluny, Piotr Czcigodny, opisał w dwudziestym czwartym rozdziale swego dzieła *De miraculis* rozmowę przechwalających się demonów, które – między innymi – w pewnym klasztorze pchnęły tamtejszego scholarza w ramiona chłopca:

Przywędrowaliśmy z Chalon-sur-Saône, gdzie nakłoniłszy pewnego rycerza, Geoffroy'a z Donzy do cudzołóstwa z żoną jego gospodarza. Potem znowu, przechodząc przez jakiś klasztor, sprawiliśmy, że nauczyciel szkoły uprawiał nierząd z jednym z chłopców. A ty co tak siedzisz beczynnie? Rusz się i przynajmniej odetnij wysuniętą wbrew przepisom poza łóżko stopę tego mnicha, który się nam przygląda<sup>17</sup>.

Następnie okazało się, po sprawdzeniu faktów, że diabły mówiły prawdę. Podobnie zresztą jak w dziele Glabera, gdzie złe duchy – oczywiście za zrządzeniem Bożej Opatrzności – często ostatecznie działają dla dobra i zbawienia duszy grzeszników.

---

<sup>16</sup> Por. G.M. CANTARELLA, *Przestrzeń mnichów*, [w:] TEGOŻ, *Comites aulae coelestis. Studia z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*, tłum. A. HAASE, *ŻrMon* 47, 2009, s. 499; C. LEYSER, *Angels, Monks, and Demons in the Early Medieval West*, [w:] *Belief and Culture in the Middle Ages*, red. R. GAMESON, H. LEYSER, Oxford 2001.

<sup>17</sup> *Petri Cluniacensis abbatis De miraculis libri duo*, 24, wyd. D. BOUTHILLIER, *CCCM* 83, 1988, s. 46 (przekł. W. MOHORT-KOPACZYŃSKI, *ŻrMon* 97, 2020); o grzechu sodomii w klasztorach zob. K. SKWIERCZYŃSKI, *Mury Sodomy. Piotra Damianiego Księga Gomory i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011, s. 135nn.

Jeśli zaś idzie o reformę Kościoła, widoczne są doskonale na kartach dzieła Glabera wątki przedgregoriańskiej czy może raczej kluniackiej reformy monastycznej. Nurty odnowy, kojarzone z burgundzkim opactwem oraz innymi ważnymi ośrodkami (Gorze, Hirshau), związane były przecież nie tylko z dbałością o liturgię i godne sprawowanie służby Bożej, lecz przede wszystkim z moralną odnową kleru. Ważnymi wątkami w *Historiach* są potępienie symonii oraz ulegania pokusom cielesnym. Przypomnijmy, że dwa najważniejsze (i najwcześniejsze) postulaty nieco późniejszej tzw. reformy gregoriańskiej to wykorzenienie kupczenia godnościami i stanowiskami kościelnymi oraz nikolaityzmu. Idea celibatu, całkowicie „zapomniana” w szeregach kleru, także wyższego, świeckiego, żywa była w środowiskach monastycznych – żeby przypomnieć chociażby jeden z powodów, dla których wspomniany wyżej św. Wojciech opuścił swój urząd w Pradze: budzące wstręt małżeństwa kapłanów<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> Zob. M.R. PAUK, *Odciski palców świętego Wojciecha. Kolekcja prawno-kanoniczna z kodeksu Heiligenkreuz 217 w praktyce duszpasterskiej biskupa praskiego na przełomie X i XI w.*, [w:] Liber Romani. *Studia ofiarowane Romanowi Michałowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. G. PAC, K. SKWIERCZYŃSKI, Warszawa 2020, s. 212–242; R. MICHAŁOWSKI, *Święty Wojciech – biskup reformator w Europie X wieku*, [w:] *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. Z. DALEWSKI, Warszawa 2014, s. 169–210; TENŻE, *Duszpasterstwo, duchowość i eklezjologia. Działalność biskupa Wojciecha w Pradze na tle hagiografii ottońskiej*, „Przegląd Historyczny” 106/2 (2015), s. 217–248.



Wiele uwagi poświęca kronikarz Kościołowi i jego instytucjom<sup>19</sup>, przy czym przeważnie pozytywnie wypowiada się o monastycyzmie, z dużą rezerwą o Kościele hierarchicznym, chłocznie zaś swymi słowami Stolicę Apostolską. Oczywiście nie sposób odmówić Rudolfowi racji, gdy wskazuje na różnego rodzaju patologie praktykowane przez przewodników ludu Bożego<sup>20</sup>. Poza propa-

---

<sup>19</sup> A. MICHEL, *Die Weltreichs- und Kirchenteilung bei Rudolf Glaber (1044)*, „Historisches Jahrbuch” 70 (1951), s. 53–64; J. FRANCE, *Glaber as a Reformer*, „Studia Monastica” 34 (1992), s. 41–49.

<sup>20</sup> O sytuacji Kościoła w okresie przedgregoriańskim, oprócz literatury wskazanej w komentarzach do tłumaczenia *Kronik*, zob. K.G. CUSHING, *Reform and Papacy in the Eleventh Century. Spirituality and Social Change*, Manchester 2005; M. STROLL, *Popes and Antipopes. The Politics of Eleventh Century Church Reform*, Leiden–Boston 2012, s. 9–31; G.M. CANTARELLA, *Gregorio VII*, Roma 2018, s. 20–70; o sytuacji Kościoła we Francji w XI w. zob. J.-H. FOULON, *Église et réforme au Moyen Âge. Papauté, milieux réformateurs et ecclésiologie dans les Pays de la Loire au tournant des XI<sup>e</sup>–XII<sup>e</sup> siècles*, Bruxelles 2008. O dwóch nurtach reformy: monastycznym (m.in. o ambicjach Cluny) i hierarchicznym (m.in. o oporach lokalnych biskupów przy wcielaniu w życie postulatów reformy) zob. G. ANDENNA, *Monachesimo e riforma ecclesiastica del secolo XI: un tema storico non esaurito*, [w:] *Pier Damiani e il monastero di San Gregorio in Conca nella Romagna del secolo XI*, red. N. D’ACUNTO, Spoleto 2008 (Fondazione Centro Italiano di Studi sull’Alto Medioevo. Incontri di Studio, 6), s. 1–25; G.M. CANTARELLA, *La riforma ecclesiastica in Romagna*, [w:] *Pier Damiani e il monastero di San Gregorio in Conca nella Romagna del secolo XI*, s. 27–50. O pozycji biskupów w tym okresie zob. J. ELDEVİK, *Episcopal Power and Ecclesiastical Reform in the German Empire. Tithes, Lordship, and Community, 950–1150*, Cambridge 2012; N. D’ACUNTO, *Cum anulo et baculo. Vescovi dell’Italia medievale dal protagonismo politico alle complementarietà istituzionale*, Spoleto 2019; zob. też *Patterns of Episco-*

gowaniem cnoty czystości i dziewictwa, o czym wspominałem wyżej, najwięcej miejsca poświęca pregregorianin symonii i nepotyzmowi; do problemu wraca wielokrotnie, pisze wręcz, że również dawne pogańskie religie upadały z powodu chciwości swoich przywódców. Ponadto przekupstwo za pomocą brudnej rządu zysku niszczy cnotę sprawiedliwości, a to ona ma być przewodnią dla czasów współczesnych Glaberowi<sup>21</sup>. Władcy udzielają inwestytury bogaczom, ci zaś, zepsuci i światowi, prowadzą powierzony sobie lud ku zagładzie. Ponadto Rudolf dostrzega wśród przyczyn różnego rodzaju nieszczęść, kataklizmów, wojen i chorób właśnie zepsucie pasterzy Kościoła (zob. II,10–12; IV,17). W tym samego następcy Księcia Apostołów, bowiem – jak pisze mnich – właśnie w Rzymie żądza pieniędzy umieściła swoją siedzibę, na stolicę zaś Piotrową trafiali przypadkowi, niegodni kandydaci (zob. IV,2; IV,4). Przywołajmy ponownie sprawę wywiezienia relikwii św. Wojciecha z Gniezna. Otóż na rzymskim synodzie sądowym pojawili się przedstawiciele władcy Czech i biskupa Pragi, którzy – jak bez skrępowania pisze Kosmas – zamiast argumentów przynieśli hojne dary i „przekupili pieniędzmi chytrą kardynałów”. Rozstrzygnięcie synodu okazało się oczywiście korzystne dla Czechów<sup>22</sup>. Jeszcze wiek po Glaberze Bernard z Clairvaux opisywał papieżowi Eugeniuszowi III wyprawę pewnego legata do

---

*pal Power. Bishops in Tenth and Eleventh Century Western Europe*, red. L. KÖRNTGEN, D. WASSENHOVEN, Berlin–Boston 2011.

<sup>21</sup> Zob. niżej tekst Antoniego Żrebca w niniejszym tomie.

<sup>22</sup> *Cosmae Pragensis chronica Boemorum* II,7, s. 91–93.

Danii w 1132 r., który z powodu braku pieniędzy ledwo dał radę wrócić z poselstwa, następnie autor dodaje, że czasy na szczęście się zmieniły, bowiem kiedyś to były rzeczy niesłychane, aby legat wracał z misji bez srebra, złota i innych darów<sup>23</sup>. Już kilka lat po śmierci kronikarza zaczęły w kręgu italskich reformatorów powstawać liczne pisma i traktaty wymierzone przeciw kupczeniu urzędami kościelnymi, wśród nich – oprócz wielu dzieł wspomnianego parokrotnie Piotra Damianiego<sup>24</sup> – obszerny traktat Humberta z Silva Candida<sup>25</sup>.

Warto wreszcie wskazać kilka przykładów trafnego sportretowania przez Glabera przeobrażeń zachodzących w sferze religijności i pobożności. Najczęściej obecne w opowieściach burgundzkiego mnicha są liczne i tłumne pielgrzymki do Ziemi Świętej, w których braли udział przedstawiciele obu płci i wszystkich grup społecznych (zob. przede wszystkim IV,18–21); co ciekawe, nie można odnieść wrażenia, aby muzułmanie ten ruch pielgrzymkowy utrudniali<sup>26</sup>. Rudolf wspomina tak-

---

<sup>23</sup> *Sancti Bernardi abbatis Clarae-Vallensis De consideratione libri quinque ad Eugenium tertium* 4,5,13, PL 182, kol. 782C–783A.

<sup>24</sup> Stosunek Glabera do symonii jest taki sam, jak eremity Romualda, którego żywot Piotr Damiani napisał na samym początku lat czterdziestych XI w. Pisali jednocześnie, więc jest to kolejne podobieństwo obu środowisk, jeśli idzie o zwalczanie nadużyć Kościoła hierarchicznego.

<sup>25</sup> *Humberti Cardinalis Libri III adversus simoniacos*, wyd. F. THANER, MGH Ldl 1, 1891, s. 95–253.

<sup>26</sup> Zob. D.F. CALLAHAN, *Jerusalem and the Cross in the Life and Writings of Ademar of Chabannes*, Leiden–Boston 2016 (Studies in the History of Christian Traditions, 181), gdzie dużo uwagi



że peregrynacje do ośrodków lokalnych, np. do Souvigny, gdzie spoczęło ciało opata Majolusa (zob. II,14). Z kolei w Sens zostały odnalezione liczne relikwie świętych; do miasta zaczęły napływać rzesze pielgrzymów, którzy chcieli doświadczyć cudów, nie tylko z Francji, lecz także Italii i „krain zamorskich”. Za sprawą relikwii dokonały się liczne uzdrowienia, ale też ich obecność przyczyniła się do rozwoju gospodarczego miasta. Kronikarz jednak gorzko podsumowuje całą sytuację: „Ale, jak to często bywa, to co przynosi ludziom korzyść, prowadzi ich potem, wskutek występnej żądz, ku upadkowi. Miasto to wskutek napływu pobożnej ludności stało się bardzo bogate, ale mieszkańcy jego popadli w zuchwałą pychę z racji tego dobrodziejstwa” (III,19). Zwróćmy uwagę na znaczący fakt: otóż rzeczywiście w interesującym nas okresie mamy coraz więcej informacji nie tylko o pielgrzymkach ludzi możliwych do pewnych ośrodków, lecz także o peregrynacjach szerokich rzesz, również ludzi ubogich. Rozwój ludowego czy też popularnego ruchu pielgrzymkowego związany był z coraz intensywniejszym kultem Marii Panny – Boża Rodzicielka także jest obficie przywoływana przez Rudolfa na kartach jego dzieła, niemal zawsze z podkreśleniem, że jest ona zawsze Dziewicą. To kolejny ślad aktualnych dyskusji (obok tych na temat realnej obecności Chrystusa w Eucharystii – zob. GLABER V,11–13) toczonych w chrześcijańskim świecie

---

poświęcono przekazom Glabera; por. R. LANDES, *Relics, Apocalypse, and the Deceits of History. Ademar of Chabannes, 989–1034*, Cambridge MA–Londyn 1995 (Harvard Historical Studies, 117).

w tym okresie, a dotyczących kwestii, czy poród nie pozabawił Marii Panny dziewictwa<sup>27</sup>.

Następny istotny motyw pobożności obecny w *Kronikach*, to wyraźny ślad wspomnianego już poczucia indywidualizmu – świadomości, że każdy człowiek jest wyjątkowy, bo każdy odrębnie został stworzony na podobieństwo Boga. A co za tym idzie, poczucie, że łaski z Niebios można oczekiwać nie tylko za pośrednictwem obrzędów religijnych czy dzięki modlitwie mnichów i kapłanów, lecz także na drodze osobistej rozmowy/modlitwy z Bogiem. Interesująca jest tu anegdota o złodzieju, który został skazany na śmierć przez okrutnego hrabiego. Tak kronikarz opisuje drogę na miejsce kaźni:

Prowadzony na wyznaczone miejsce, często powtarzał te słowa: „Panie Jezu, który tego dnia zawisłeś na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi, miej litość nade mną” (III,21).

Zresztą tak liczne wątki autobiograficzne w piątej księdze *Historii* równie dobitnie świadczą o podobnym zjawisku. Nie jest to jeszcze powrót do antycznej tradycji św. Augustyna, ale z całą pewnością zapowiedź takich dzieł, jak *De vita sua* Gwiberta z Nogent<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Por. K. SKWIERCZYŃSKI, *Początki kultu Najświętszej Marii Panny w Polsce w świetle płockich zapisek o cudach z 1148 r.*, [w:] *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, red. R. MICHAŁOWSKI i IN., Warszawa 2009, s. 213–240; J. PYSIAK, *O początkach kultu Najświętszej Marii Panny w katedrze w Chartres*, [w:] *Liber Romani*, s. 270–282, tu dalsza literatura.

<sup>28</sup> GUIBERT DE NOGENT, *De vita sua, sive monodiae*, wyd. E.-R. LABANDE, Paris 1981.

W czasach Sprawiedliwości, które według Glabera nastąpiły, sprawiedliwi władcy przy pomocy pobożnych mnichów (to do Cluny wszak Henryk II przekazał swoje insygnium – cesarskie jabłko) doprowadzą członków *christianitas* do zbawienia. Nie ma w tej wizji miejsca na Kościół hierarchiczny i Stolicę Apostolską. Jakże inny będzie ten obraz już za kilkadziesiąt lat, gdy długi wiek XI oraz będąca jego ważką częścią tzw. reforma gregoriańska zmieni zarówno układ sił, jak i w ogóle świat.

Pomijając już wielokrotnie badane zagadnienia teologii czy filozofii dziejów, faktografię polityczną (czasami – zwłaszcza dotyczącą pierwszej połowy X w. – dość bałamutną, jednak kunsztownie konstruowaną tak, aby przekazać pewną spójną wizję zadań monarchy<sup>29</sup>), warto jeszcze zwrócić uwagę na różnego rodzaju ciekawostki, anegdoty, opisy niecodziennych zjawisk: zaćmienia ciał niebieskich, wybuchy wulkanów, komety, pojawienie się wieloryba itp. Czasami ich opisy umieszczane są na zasadzie mirabiliów, innym razem są pretekstem do jakichś głębszych rozważań kronikarza<sup>30</sup>. Niejako w tle utrwa-

---

<sup>29</sup> Zob. niżej tekst monograficzny Tomasza Dalewskiego w niniejszym tomie.

<sup>30</sup> Por. D.M. KRATZ, *Monsters and Monstrous visions: The Art of Rodulfus Glaber's Historiarum Libri Quinque*, [w:] *Latin Culture in the Eleventh Century. Proceedings of the Third International Conference on Medieval Latin Studies*, cz. 1., red. M.W. HERREN, C.J. MCDONOUGH, R.G. ARTHUR, Turnhout 2002 (Publications of the Journal of Medieval Latin, 5/1), s. 508–519; A. VADAS, *Volcanoes, Meteors and Famines. The Perception of Nature in the Writings of an Eleventh-Century Monk*, „Medium Aevum Quotidianum” 61 (2010), s. 5–26.

lonych na kartach *Kronik* obrazów dostrzec możemy zjawisko rozprzestrzeniania się mód dotyczących obyczajów oraz strojów i fryzur, wynikające z zawierania „zagranicznych” małżeństw; przy okazji Glaber pokazuje też sposób funkcjonowania różnorodnych stereotypów (zob. III,40). Opisuje też powszechny w świątyniach zwyczaj spluwania w trakcie modlitwy, dodając, że w niektórych kościołach istnieje chlubny obyczaj instalowania spluwaczek w tym celu, aby nie bezcześcić budynku (zob. V,7). Przykłady takie możemy mnożyć. Niektóre z obserwacji kronikarza są też niezwykle trafne i wydają się wciąż aktualne, dostrzega on na przykład szkodliwość niskiego stopnia zaufania społecznego wynikającego z anarchii i chaosu politycznego oraz upadku norm moralnych (zob. IV,25).

Rudolf Glaber to nie tylko człowiek wykształcony, i bez wątplenia intelektualista, który potrafiłby utrzymać się z pracy piórem, obdarzony zdolnościami literackimi oraz artystycznymi (zob. V,3; V,8). I chociaż czasami, chcąc popisać się swoją erudycją, wydaje się niedouczony (np. liczne nieścisłości w rozważaniach chronologicznych, zob. V,18), przejawia zmysł krytyczny wobec różnorodnych zjawisk przyrody, prawdziwości pojawiających się cudownie relikwii; wykazuje również ciekawość świata, czego przykładem jest jego pogłębione zainteresowanie islamem. Przede wszystkim jednak kunsztownie konstruuje swoją narrację i wizję dziejów świata oraz zbawienia, nadając historii wymiar i charakter teologiczny; dzięki swoim rozważaniom *O poczwórności Bożej* zosta-

wił nam przykład wciąż żywego w tamtej epoce neoplatonizmu<sup>31</sup>.

Kronikarz ten nie widział w przełomie tysiącleci końca świata, lecz jego nowy początek i lepszy porządek. Liczne znaki, mniej lub bardziej spektakularne, stanowić według niego miały wskazówki, jak żyć. Szóste tysiąclecie ludzkości zakończyło się chaosem, wojnami, niepokojami społecznymi, natomiast w siódme spogląda kronikarz chyba dość optymistycznie, pisząc:

Jednakże począwszy od owego roku sławni byli zarówno w Italii, jak i w Galii pewni ludzie obu stanów [czyli zarówno duchowni, jak i świeccy – KS], którzy swym życiem i postępowaniem mogli dać godzien naśladowania przykład potomnym (III,1).

Wspominałem wyżej, że długie stulecie XI stanowi początek wielu obecnych do dziś w naszej cywilizacji zjawisk i instytucji. Czytając Glabera, można odnieść wrażenie, że on ten proces dostrzega; widzi, iż w jego czasach rodzi się coś nowego. Rodzi się także nasza współczesność. Może więc jego *Kroniki* to wcale nie zwierciadło,

---

<sup>31</sup> Zob. niżej tekst Antoniego Żrebca w niniejszym tomie. O atmosferze i klimacie intelektualnym, w których nawet jeśli się nie kształcił, to którymi już wykształcony Glaber oddychał, zob. S.G. NICHOLS, *Theosis and Kingship. Greek Ideals and Latin Narrative*, [w:] *The Meeting of Two Worlds. Cultural Exchange between East and West during the Period of the Crusades*, wyd. V.P. Goss, Kalamazoo 1986, s. 259–275; E. ROBERTS, *Flodoard of Rheims and the Writing of History in the Tenth Century*, Cambridge 2019; zob. też W. BERSCHIN, *Grecko-lacińskie średniowiecze. Od Hieronima do Mikołaja z Kuzy*, przekł. K. LIMAN, Gniezno 2003.

w którym millenijna rzeczywistość zostawiła swe odbicie, lecz szklana kula, w której – jeśli ktoś chciał – mógł zobaczyć przyszłość. Wydaje się, że Rudolf Glaber w roku 1000 lub 1033 dostrzegał dopiero początek ostatniego, siódmego tysiąclecia. Widział więc przed ludzkością jeszcze tysiąc lat przyszłości, w czasie której liczne znaki zsyłane przez Boga pozwolą przygotować się na ostateczny koniec. A w takim wypadku okres ten kończy się w roku 2033...